

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/66840,Brygada-Swietokrzyska-w-KL-Holleischen.html>



Amerykańskie oddziały z 2. Dywizji Piechoty 3. Armii na drodze przez czeską miejscowość w rejonie Pilzna (wieś Všekary lub miasto Holýšov) na terenie pobytu Brygady Świętokrzyskiej NSZ - widok od przodu. Na pierwszym planie pancerny samochód rozpoznawczy M8 Greyhound, z tyłu samochód terenowy tzw. jeep produkcji amerykańskiej. Po bokach czescy cywile (w tym dzieci) i żołnierze Brygady Świętokrzyskiej (po prawej), autor: nieznanym, 6 V 1945 - 15 V 1945 r. Fot. AIPN

ARTYKUŁ

Brygada Świętokrzyska w KL Holleischen

OKRES HISTORYCZNY

(1939-1945) II wojna światowa

Autor: ARTUR CIEŚLIK 05.05.2020

5 maja 1945 r. Oddziały Brygady Świętokrzyskiej NSZ wyzwoliły niemiecki obóz koncentracyjny dla kobiet w Holiszowie (Czechy).

Uwolniono ok. 700 więźniarek, w tym 167 Polek oraz ponad 200 Żydówek. Do niewoli wzięto ok. 200 esesmanów i 15 strażniczek. W walce rannych zostało 2 polskich żołnierzy.

KL-Holleischen - rozkaz zagłady

KL-Holleischen powstał w 1944 r. jako filia KL-Flossenbürg. Więzione w nim kobiety wykorzystywano do niewolniczej pracy w miejscowym zakładzie produkującym amunicję „Metalwerke Holleischen”. O tym, że więzione w obozie kobiety miały być wymordowane, wiemy m.in. z odnalezionego w kancelarii obozu osobistego rozkazu Hitlera z dn. 25 lutego 1945 r., w którym nakazano wysadzenie w powietrze wszystkich obozów koncentracyjnych wraz z więźniami, gdy nieprzyjaciel znajdzie się w odległości 8 km od danego obozu.



Grupa żołnierzy Brygady Świętokrzyskiej NSZ przed budynkiem w nieznannej miejscowości podczas marszu przez Czechosłowację [?], autor: nieznanym, 5 V 1945 - 30 VI 1945 r. Fot. AIPN

Żołnierze Brygady Świętokrzyskiej NSZ (po lewej) i grupa uwolnionych więźniarek (po prawej) z wyzwolonego 5 maja obozu w Holýšovie (niem. Holleischen) - filii obozu koncentracyjnego KL-Flossenburg w podczas apelu [?], autor: nieznanym, 5 V 1945 r. Fot. AIPN

Brygada „Bohuna” - rozkaz ewakuacji

Brygada Świętokrzyska została sformowana latem 1944 r. przez żołnierzy Narodowych Sił Zbrojnych, którzy nie podporządkowali się decyzji scaleniowej z Armią Krajową. Dowództwo objął ppłk Antoni Szacki ps.

„Bohun”. Oddział prowadził walki z oboma okupantami: niemieckim i sowieckim. Po otrzymaniu rozkazu Komendanta Głównego NSZ płk. Zygmunta Broniewskiego ps. „Bogucki” z dn. 13 stycznia 1945 r. o następującej treści:

Ofensywa sowiecka rozpoczęła się 13 stycznia 1945 r. Brygada ma wykonać rozkaz wycofania się na Śląsk. Pomocy żadnej nie możemy udzielić. Należy liczyć na własne siły...

- dowództwo Brygady podejmuje decyzję o ewakuacji na zachód.



Dowódca Brygady Świętokrzyskiej NSZ płk Antoni Szacki ps. Bohun stoi na placu podczas pobytu, po zakończeniu wojny, na terenie Czech i Niemiec - zbliżenie. W tle murowane budynki gospodarstwa [?] i ogrodzenie, autor: nieznany, 1945 r. Fot. AIPN



kpt. Henryk Figuro-Podhorski ps. „Step” [?] stoi przy drogowskazie do Pragi w czasie marszu Brygady Świętokrzyskiej NSZ przez Czechosłowację, autor: nieznany, 5 V 1945 - 30 VI 1945 r. Fot. AIPN

Dołączyć do PSZ na Zachodzie

Brygada podjęła marsz ku południowej granicy II RP, w stronę Czechosłowacji w celu nawiązania kontaktu ze

zbliżającymi się wojskami amerykańskimi a następnie dołączenia do PSZ na Zachodzie. Scenariusz planowanych działań, przekazał ppłk Szacki podkomendnym w odezwie:

W dniu 14 bm. starliśmy się z Niemcami, chcąc przebić się na zachód. Nie daliśmy rady. W dniu 15 bm. czołgi bolszewickie zaatakowały nas od wschodu. Dla ratowania brygady porozumiałem się z dowództwem fortyfikacji niemieckich, aby zezwoliło nam przejść przez ich linie na zachód. Tym samym weszliśmy w stan niewojowania z Niemcami na czas nieokreślony. Mam nadzieję, że szybko toczące się wypadki wojenne pozwolą nam w niedalekiej przyszłości zameldować się u Naczelnego Wodza i prawowitego Rządu Polskiego i według jego rozkazu zwrócić nasz oręż przeciwko wrogowi, którego każe nam zwalczać.

Podejście do Holiszowa - atak na obóz

Pozwoliło to żołnierzom Brygady na dotarcie w rejon Pilzna. Tam, po spotkaniu z oddziałem amerykańskim, wznowiono działania antyniemieckie. Kilka dni później, 5 maja 1945 r., polski oddział w sile blisko 1000 osób znalazł się w Holiszowie. Dzięki współpracy wywiadu NSZ, partyzantki czechosłowackiej, oraz aliantów, Brygada dysponowała bieżącym planem miejscowym, włącznie z planem obozu koncentracyjnego i rozstawionych na jego terenie ufortyfikowaniami. Z informacji które dotarły do BŚ, wynikało, że w obozie więzionych jest nadal około 1000 kobiet i gdy pojawi się tam wojsko alianckie zostanie zniszczony. Podjęto decyzję o ataku na obóz i uwolnieniu więźniarek. W dniu wymarszu do dowódcy BŚ dotarli mieszkańcy Holiszowa z prośbą, o zaniechanie ataku, co spowodowane było ich lękiem przed ewentualnymi represjami ze strony Niemców, prośba została odrzucona.

O tym, że więzione w obozie kobiety miały być wymordowane, wiemy m.in. z odnalezionego w kancelarii obozu osobistego rozkazu Hitlera z dn. 25 lutego 1945 r., w którym nakazano wysadzenie w powietrze wszystkich obozów koncentracyjnych wraz z więźniami, gdy nieprzyjaciel znajdzie się w odległości 8 km od danego obozu.

Przebieg akcji znamy m.in z relacji uczestniczącego w niej żołnierza Brygady st. strz. Roberta Ćwikło ps. „Robert”, jak i ze wspomnień samego dowódcy mjr. Antoniego Szackiego. Akcję podzielono na dwa rzuty.

Jeden batalion, dowodzony osobiście przez Bohuna, podszedł pod obóz skrajem lasu, żołnierze biegiem przekroczyli most i bez strzału znaleźli się na jego terenie. Atak był całkowitym zaskoczeniem dla załogi obozu. Akcję rozpoczęto o godz. 12.00, czyli w momencie kiedy duża część Niemców zgromadzona była w jadalni na posiłku. W baraku ujęte i rozbrojone zostało całe dowództwo obozu, jak wspomina Ćwikło, siedzące przy stołach dozorcynie SS-manki były jeszcze w szlafrokach.

Drugi batalion, dowodzony przez mjr. Henryka Karpowicza ps. „Rusin”, w tym czasie likwidował niemieckie bunkry z ciężkimi karabinami maszynowymi, które znajdowały się we wschodniej części obozu. Ostrzał trwał około 15 min. Dzięki znajomości lokalizacji karabinów, atakujący nie ponieśli żadnych strat, choć dwóch żołnierzy zostało rannych.



Oddziały Brygady Świętokrzyskiej NSZ przejeżdżają przez miejscowość w Czechach wiosną 1945 r. podczas defilady [?] - widok od przodu. Na pierwszym planie 2 oficerów na koniach, z tyłu 2 wozy konne. W głębi przed budynkiem w bramie żołnierze [polscy?], autor: nieznany, 1 IV 1945 - 30 VI 1945 r. Fot. AIPN

Amerykańskie oddziały z 2. Dywizji Piechoty 3. Armii na drodze przez czeską miejscowość w rejonie Pilzna (wieś Všekary lub miasto Holýšov) na terenie pobytu Brygady Świętokrzyskiej NSZ - widok od przodu. Na pierwszym planie pancerny samochód rozpoznawczy M8 Greyhound, z tyłu samochód terenowy tzw. jeep produkcji amerykańskiej. Po bokach czescy cywile (w tym dzieci) i żołnierze Brygady Świętokrzyskiej (po prawej), autor: nieznany, 6 V 1945 - 15 V 1945 r. Fot. AIPN

Wojsko polskie! To polska armia!

Po przejęciu kontroli nad obozem, adiutant Szackiego por. Zygmunt Borowiecki ps. „Zygmunt”, zwrócił mu uwagę na dwa baraki odgródzone od pozostałych płotem. Budynki te, wraz ze znajdującymi się w środku kobietami, były zaryglowane a wokół nich zgromadzono beczki z łatwopalną substancją. Jak się okazało, uwięzione w barakach kobiety narodowości żydowskiej miały być spalone. St. Strz. Ćwikło przywołuje ze wspomnień obraz oswobodzonych polskich kobiet, które słysząc mowę ojczystą, widząc polskie mundury i orzełki na czapkach, wybiegały z baraków z okrzykiem na ustach: *Wojsko polskie! To polska armia! To cud! Bogu niech będą dzięki!*

W akcji wyzwolenia KL-Holleischen, do niewoli wzięto ok. 200 SS-manów i 15 strażniczek. Zdobyto ckm-y, rkm-y, pm-y i granatniki oraz wielką ilość różnorodnej amunicji i granatów ręcznych, dzięki czemu siła ogniowa Brygady znacznie wzrosła. Ale przede wszystkim, uwolniono około 400 Francuzek, 200 Żydówek, 167 Polek, Czeszki, Holenderki, Belgijki, Rumunki, Jugosłowianki, Rosjanki i kobiety innych narodowości.

Więcej ciekawych historii i dokumentów znajdziesz na profilu Archiwum IPN

COFNIJ SIĘ